

W Baćkowicach upamiętniono poległych legionistów

Data publikacji: 30.09.2018 17:37

Autor: **Emilia Sitarska** / Kategoria: **Wiadomości**



Komentarze



Uroczystości poświęcone 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz poległym w walce za ojczyznę w 1915 roku Baćkowice. 30.09.2018 / Fot. Emilia Sitarska / Radio Kielce

Stowarzyszenie „Gościniec” im. Romualda Górskiego, w związku z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, przypomniało legionistów poległych w gminie Baćkowice. Zorganizowany został przejazd szlakiem 6. Batalionu Legionów Polskich. Wcześniej w kościele parafialnym Świętego Mikołaja w Baćkowicach modlono się w intencji ojczyzny oraz poległych za kraj.

Na terenach dzisiejszej gminy Baćkowice na przełomie maja i czerwca 1915 roku walczył 6. Batalion Legionów Polski. Zginęło wtedy sześciu legionistów: Franciszek Pększyc „Grudziński”, Jakub Darocha, Julian Bagniewski, Paweł Czyż oraz Tadeusz Perucki.

Marek Lis, historyk, współautor książki „Na skraju Gór Świętokrzyskich”, poświęconej działaniom wojennym z maja i czerwca 1915 roku na terenie obecnej gminy Baćkowice, mówi, że do tej pory uważano, że kapitan Pększyc „Grudziński” ostatecznie został pochowany na cmentarzu w Opatowie.

– Trzeba przyznać, że jest to sprawa niewyjaśniona w stu procentach. Wszystko wskazywało, że Pększyc „Grudziński” był pochowany w Opatowie, ale w świetle ostatnich lokalnych odkryć na ten temat myślę, że jednak kapitan nie był nigdy ekshumowany i przeniesiony z Baćkowic do Opatowa – mówi Marek Lis.

Stowarzyszenie Gościniec odnalazło i zaprosiło na uroczystości cztery rodziny poległych. Wśród nich znalazły się potomkinie kapitana Franciszka Pększycy-Grudzińskiego: Halina Broda i Grażyna Pększyc-Mumot, które były wzruszone wydarzeniem. Mówią, że w ich rodzinie ojciec dbał o pamięć bohaterskiego przodka. Rodzina zna historię legionistów, także dzisiaj przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Obie kobiety przyjechały do Baćkowic z wnuczkami.

Powrót do historii i korzeni rodziny to współczesny patriotyzm, mówi Zygmunt Darocha, potomek podporucznika Jakuba Darochy.

– To był przyrodni brat mojego ojca. Jako 26-letni student prawa zorganizował drużynę strzelecką w Sokołowie Małopolskim. Na wieść o mobilizacji w 1914 roku ruszył do Krakowa, gdzie został przydzielony do 6. Batalionu Legionów Polski – mówi Zygmunt Darocha. Jak dodaje, w walce pod Krzywopłotami został ciężko ranny, ale w 1915 roku wrócił do walki o wolność Polski.

Po uroczystej mszy świętej rodziny oraz delegacje złożyły biało-czerwone wiązanki przed obeliskiem upamiętniającym sześciu legionistów. Następnie uczestnicy objechali Wszachów, Baranówek, Żerniki oraz Modliborzyce. Miejsca, w których toczyły się walki 6 batalionu. W czasie podróży odbyła się promocja książki „Na skraju Gór Świętokrzyskich” autorstwa Marka Lisa i Wiesława Frejlicha.



WIADOMOŚCI

- Pomnik na 100-lecie odzyskania niepodległości stanął w Miedzianej Górze
- W Makoszynie ludzie mogą poczuć się bezpieczni na drodze
- Wypadek we Włostowie. Sześć osób trafiło do szpitala
- Żołnierze otrzymali wyjątkowe wyróżnienia
- Artur Augustyn gwarantem rozwoju Stąpnicy
- Bodzentyn pamięta o bohaterach Polskiego Państwa Podziemnego
- Strażacy „zaognili” dyskusję w „Studiu Politycznym”
- Symboliczna zmiana pokoleń przed pomnikiem Armii Krajowej
- Dziś premiera filmu „Kielecka Brygada Piechoty” [ZWIASTUN]
- Piknik wyborczo-charytatywny w Sandomierzu
- Odwiedzają miejsca, w których walczyli legionisi
- Starosta z PSL za publiczne pieniądze chwali się sukcesami
- Upamiętnią ofiary egzekucji
- „Dzień Odblasków” w Makoszynie
- Finał „Memorial To Miles”. Michał Urbaniak i Osjan zagrają w KCK
- W Baćkowicach upamiętniono poległych legionistów
- Powstanie Warszawskie - 30 września 1944 r.
- CO PRZYNIESIE DZIEŃ? – NIEDZIELA [30 WRZEŚNIA]
- Spacer po Montpellier [DUŻO ZDJĘĆ]
- Idą tam, skąd inni uciekają. 90 lat mirzeckiej OSP
- Prawo i Sprawiedliwość poznaje problemy małych ojczyzn
- TAK MINĄŁ DZIEŃ – SOBOTA [29 WRZEŚNIA]
- Druga akcja poszukiwań szczątków „Liberatora” zakończona sukcesem
- Niezwykła wystawa powstaje w Jędrzejowie